



Pieszo, na rolkach, na rowerach, z dziećmi i czworonożnymi pupilami - w miniony piątek i sobotę torunianie i turyści mogli zwiedzać estakadę Żółkiewskiego.

Docelowo na estakadzie będzie odbywał się na niej tylko ruch kołowy. Była to więc ostatnia szansa, aby po obiekcie liczącym 300 metrów długości i 10 metrów szerokości przejść pieszo, przejechać rowerem lub na rolkach.

- Liczba osób, która zwiedziła obiekt, była olbrzymia. To potwierdza, że tą inwestycją żyją wszyscy mieszkańcy - mówi Agnieszka Kobus-Pęńsko, rzecznik prasowy MZD.



Odwiedzający nie kryli podziwu dla myśli inżynierskiej i precyzji, z jaką estakada została wybudowana. – *Jestem dumna, że powstaje most, czekałam na niego tyle lat. Teraz jestem świadkiem, jak się on buduje, jak nabiera kształtu* - **mówiła Teresa Łążycka, mieszkanka Rubinkowa.**

– *Przyszedłem zobaczyć jak wygląda asfalt lany. Nurtowały mnie także cienkie linki widoczne na pylonach. Dowiedziałem się, że nie mają żadnego znaczenia dla konstrukcji, a jedynie ozdobny charakter* - **dodał Wojciech Ciach z Aleksandrowa Kujawskiego.**

Na estakadę Żółkiewskiego przybyli najmłodsi mieszkańcy Torunia, którzy postanowili przejechać po trasie na swoich rowerach.



Na estakadzie nie zabrakło czworonożnych pupili.

Warto wiedzieć:

Estakada Żółkiewskiego została zbudowana na sześciu przęsłach, których rozpiętość wynosi od 34 do 80 metrów. Ma zapewnić bezkolizyjny przejazd nad placem Daszyńskiego. Do wybudowania estakady zużyto ponad 700 ton stali zbrojeniowej i ponad 3 tysiące m³ betonu konstrukcyjnego. Imponujące są również liczby dotyczące konstrukcji stalowej, której zamontowano łącznie 367 ton.

Spacer po estakadzie





- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)